

Sygn. akt I C 349/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 r.

SĄD REJONOWY W ZAMBROWIE I WYDZIAŁ CYWILNY

w składzie:

Przewodniczący – SSR Paweł Płoński

Protokolant – Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2015 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa(...) z **siedzibą w W.**

przeciwko **A. P.**

o zapłatę 13.500,00 zł

I. zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. kwotę 12.700,00 zł (dwanaście tysięcy siedemset i 00/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 września 2014 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. płatność zasądzonej w pkt I niniejszego wyroku kwoty rozkłada na 12 (dwanaście) rat miesięcznych: pierwsza rata w wysokości 1.062,00 zł (jedne tysiąc sześćdziesiąt dwa i 00/100 złotych) płatna w terminie do 15 dnia miesiąca następnego po dacie uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, zaś kolejnych jedenaście rat w równej wysokości po 1.058,00 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt osiem i 00/100 złotych) każda – płatne odpowiednio w terminach do dnia 15 każdego następnego miesiąca, po dacie wymagalności poprzedzającej go raty wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z powyższych rat;

IV. zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. kwotę 3.366,88 zł (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt sześć i 88/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 349/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 13 marca 2015 r.

Powód (...) z siedzibą w W. wystąpił w dniu 9 września 2014 r. z pozwem przeciwko A. P., w którym domagał się zapłaty od pozwanego na swoją rzecz kwoty 13.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 7 września 2010 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 136/10 i uznany za winnego nabycia od nieustalonej osoby samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) pochodzącego z kradzieży z włamaniem oraz przerobienia znaków identyfikacyjnych pojazdu w celu jego ukrycia (przestępstwo z art. 291 § 1 k.k.). W związku z kradzieżą powyższego pojazdu powód jako Ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanym właścicielom pojazdu odszkodowanie w wysokości 16.000 zł odpowiadającej ówczesnej wartości skradzionego samochodu, zaś w zamian na rzecz powoda zostało przeniesione prawo własności tego pojazdu, który jednak został zwrócony powodowi dopiero na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 20 października 2011 r., bowiem został

zabezpieczony jako dowód rzeczowy w sprawie karnej. Po zwrocie pojazdu zostały przeprowadzone oględziny jego stanu technicznego i dokonano wyceny jego wartości, a następnie został on wystawiony na sprzedaż, gdzie okazało się, że najwyższa zaoferowana cena wyniosła 2.500 zł. W związku z tym powód powołując się na art. 828 k.c. w zw. z art. 422 k.c. domagał się od pozwanego jako osoby, która świadomie skorzystała z kradzieży tego pojazdu, aby zapłacił różnicę pomiędzy wysokością wypłaconego odszkodowania z tego tytułu, a ostateczną ceną sprzedaży przedmiotowego pojazdu (k. 2-3).

Nakazem zapłaty z dnia 16 września 2014 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Zambrowie w postępowaniu upominawczym (sygn. akt I Nc 567/14) zobowiązano pozwanego A. P. do zapłaty na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. kwoty 13.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.585,75 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwoty 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego (k. 44).

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany A. P. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu stanowiska pozwany wskazał, że jego ewentualna odpowiedzialność ogranicza się wyłącznie do wysokości uszczerbku, jaki został wywołany poprzez jego zachowanie i tylko w granicach jego czynu. Ponieważ przedmiotowy pojazd został zatrzymany u niego w dniu 18 listopada 2009 r. i wówczas nie stwierdzono, aby miał jakiegokolwiek inne uszkodzenia poza pękniętą przednią szybą, to dlatego też nie może on ponosić odpowiedzialności za późniejsze zmiany w jego stanie technicznym oraz utratę wartości, do których doszło po odebraniu od niego tego samochodu. W związku z tym zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia w kwocie 13.500 zł jako zawyżonego oraz wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność oszacowania faktycznej wartości rynkowej tego pojazdu zarówno na dzień kradzieży, jak też na dzień zatrzymania go u pozwanego (k. 49-51).

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 sierpnia 2006 r. doszło do kradzieży z włamaniem samochodu osobowego marki S. (...), zarejestrowanego pod nr rej. (...) (prod. 2001 r., nr VIN: (...)), będącego przedmiotem współwłasności: W. M., E. M. (1), I. M. i E. M. (2). Powyższy pojazd był objęty w tym czasie pakietem ubezpieczeniowym (OC, AC, NNW) w ramach zawartej w dniu 26 czerwca 2006 r. umowy z firmą (...) z siedzibą w W., która przewidywała m.in. wypłatę świadczenia w ramach ubezpieczenia autocasco w przypadku kradzieży tego pojazdu (polisa AC nr: (...) – k. 12-16).

W związku z kradzieżą przedmiotowego pojazdu (...) – (...) w P. na podstawie decyzji wydanych w dniach 25 października 2006 r. oraz 1 grudnia 2006 r. przyznało i wypłaciło współwłaścicielom pojazdu odszkodowanie w łącznej kwocie 16.000 zł z tytułu ubezpieczenia autocasco (k. 17-19). Podstawą ustalenia powyższego świadczenia była wycena sporządzona w dniu 22 sierpnia 2006 r. w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego przez Ubezpieczyciela (k. 20-21).

Na podstawie umowy przeniesienia własności pojazdu z chwilą wypłaty powyższego odszkodowania ustalonego przez Ubezpieczyciela dotychczasowi współwłaściciele samochodu osobowego marki S. (...) przenieśli prawo własności tego pojazdu na rzecz (...) z siedzibą w W. (k. 23).

W toku czynności operacyjnych prowadzonych przez funkcjonariuszy policji w dniu 18 listopada 2009 r., w trakcie przeszukania znaleziono i zabezpieczono u A. P. m.in. samochód osobowy marki S. (...), koloru zielonego, o nr rej. (...) (VIN nr (...)) wraz z jednym kluczykiem z brelokiem oraz dokumentami dotyczącymi tego pojazdu (tj. dowód rejestracyjny i potwierdzenie zawarcia ubezpieczenia OC z polisą), którego numer identyfikacyjny VIN pojazdu wskazywał na nielegalną ingerencję poprzez jego przerobienie. W protokole spisu i opisu rzeczy zabezpieczonych w toku przeszukania zamieszczono wyłącznie informację o pękniętej przedniej szybie tego pojazdu, natomiast innych uwag co do stanu technicznego samochodu nie zamieszczono (k. 52, akta II K 433/10 – k. 57).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie wydanym w dniu 7 września 2010 r. w sprawie karnej prowadzonej pod sygn. akt II K 136/10 oskarżony A. P. został uznany za winnego m.in. tego, że w okresie od dnia 3 sierpnia 2006 r. do dnia 17 listopada 2009 r. w m. P., w bliżej nieustalonym dniu, nabył od nieustalonej osoby rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego w postaci samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...) o wartości 17.000 zł,

pochodzący z przestępstwa kradzieży z włamaniem, dokonanej w dniu 3 sierpnia 2006 r. na szkodę W. M., a następnie w celu jego ukrycia, dokonał przerobienia znaków identyfikacyjnych w ten sposób, że zeszlifował cztery ostatnie znaki oryginalnego numeru VIN ((...)) i w to miejsce nabił nowe znaki tego numeru ((...)), które pochodziły z pojazdu tej samej marki i modelu, zakupionego przez swoją siostrę D. J. w dniu 14 grudnia 2006 r., tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zb. z art. 306 k.k. (wyrok Sądu Rejonowego w Zambrowie – k. 24-27 oraz k. 657-658 akt II K 433/10). Powyższy wyrok w części dotyczącej uznania oskarżonego za winnego uprawomocnił się w dniu 10 listopada 2010 r. (wyrok Sądu Okręgowego w Łomży – k. 27 oraz k. 707 akt II K 433/10), natomiast co do orzeczenia o karze – na skutek uchylecia tego wyroku przez Sąd Okręgowy w Łomży – został wydany przez Sąd Rejonowy w Zambrowie ponowny wyrok w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie o sygn. akt II K 433/10 (wyrok Sądu Rejonowego w Zambrowie – k. k. 28-30 oraz k. 766-767 akt II K 433/10), który z kolei uprawomocnił się w dniu 1 czerwca 2011 r. (wyrok Sądu Okręgowego w Łomży – k. 811 akt II K 433/10).

Postanowieniem z dnia 20 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie orzekając w przedmiocie rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych nakazał zwrócić (...) w W. dowody rzeczowe w postaci: samochodu osobowego marki S. (...), koloru zielonego o nr rej. (...) wraz z kluczykiem i z metalowym brelokiem, a także w postaci dokumentów dotyczących tego pojazdu (tj. dowód rejestracyjny, potwierdzenie zawarcia ubezpieczenia i polisę). Powyższe postanowienie uprawomocniło się w dniu 5 grudnia 2011 r. (postanowienie Sądu Rejonowego w Zambrowie – k. 31-32 oraz k. 926 akt II K 433/10). Odpis powyższego orzeczenia wraz z dokumentami dotyczącymi tego pojazdu został doręczony (...) w P. w dniu 24 stycznia 2012 r. (potwierdzenie odbioru – k. 984), natomiast do odbioru pojazdu doszło nieco później, w I kwartale 2012 r. – w bliżej nieokreślonym dniu. Następnie w dniu 9 marca 2012 r. przeprowadzone zostały oględziny zwróconego samochodu (nr rej. (...)) ze zbadaniem stanu technicznego oraz dokonano wyceny tego pojazdu (k. 35-40). W dniu 12 października 2012 r. samochód ten został wystawiony na sprzedaż na aukcji zorganizowanej przez Ubezpieczyciela, na której zaoferowano jako najwyższą cenę nabycia kwotę 2.500 zł (k. 41), za którą to cenę został ostatecznie też sprzedany.

W między czasie (...) w G. pismem z dnia 16 listopada 2011 r. wezwało A. P. do zapłaty kwoty 16.000 zł wypłacanej tytułem odszkodowania za kradzież pojazdu S. (...) – w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania, wskazując przy tym jako podstawę swojego roszczenia art. 828 § 1 k.c.. Powyższe wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 23 listopada 2011 r., w trakcie gdy odbywał już karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w C. (wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem doręczenia – k. 33-34).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów: karty pojazdu (k. 12-13), polisy ubezpieczenia (k. 14-16), decyzji o wypłacie ubezpieczenia (k. 17-19), wyceny pojazdu (k. 20-21, k. 35-40 i k. 124-128), decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu (k. 22), umowy przeniesienia własności pojazdu (k. 23), orzeczeń (k. 24-32), wezwania do zapłaty z potwierdzeniem odbioru (k. 33-34), wydruku z systemu Ubezpieczyciela (k. 41), protokołu (k. 52-53) akt szkody – płyta CD (k. 57), opinii biegłego S. S. (k. 78-102, k. 131-151 i k. 165-170), a także dołączonych do sprawy akt Sądu Rejonowego w Zambrowie (sygn. akt II K 433/10, wcześniej II K 136/10).

Sąd Rejonowy w Zambrowie zważył, co następuje:

Powództwo strony powodowej było zasadne, jednakże nie w pełnym zakresie. Podstawą zgłoszonego roszczenia był **art. 828 § 1 k.c.**, zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania (tzw. regres ubezpieczeniowy). Dla powstania roszczenia regresowego ubezpieczyciela konieczne jest zatem istnienie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy poszkodowanym (ubezpieczającym) a odpowiedzialnym za szkodę. W takiej sytuacji ubezpieczyciel, na którego przeszło z mocy prawa roszczenie jego kontrahenta przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, może dochodzić od tejże osoby trzeciej odszkodowania do wysokości zapłaconego już ubezpieczającemu odszkodowania, jednakże tylko w granicach odpowiedzialności tejże osoby trzeciej za szkodę. W świetle powyższego podstawą roszczenia regresowego przewidzianego w przepisie art. 828 § 1 k.c. jest wykazanie przez ubezpieczyciela, że do

powstania szkody doszło z winy osoby, przeciwko której wystąpił z takim roszczeniem (zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 415 k.c.).

W odniesieniu do niniejszej sprawy samochód został skradziony przez nieustalonego sprawcę, dlatego też strona powodowa przekonując o legitymacji biernej pozwanego dodatkowo powoływała się na treść **art. 422 k.c.**, z którego wynika, że za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, **jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody**. Na tej podstawie powód wskazywał, że pozwany popełniając przestępstwo umyślnego paserstwa (art. 291 § 1 k.k.), świadomie skorzystał z dokonanej uprzednio kradzieży samochodu marki S. (...). Należy zauważyć, że każdy z podmiotów wymienionych w art. 422 k.c. postępuje we współdziale w czynie podstawowym (wyrządzającym szkodę), choć ten współdziałal ma charakter jedynie pośredni, a nie bezpośredni. Jednakże pomimo pośredniego tylko współdziałania w czynie wyrządzającym szkodę zarówno podżegacz, jak i pomocnik oraz osoba, która świadomie skorzystała z wyrządzonej szkody odpowiadają z bezpośrednim sprawcą solidarnie, jeśli tylko sprawca jest zobowiązany do naprawienia tej szkody (art. 441 § 1 k.c.). Dla określenia istnienia tej odpowiedzialności w konkretnym stanie faktycznym niezbędne jest zastosowanie reguły ogólnej zawartej w art. 415 k.c. – i tak zarówno podżegacz, pomocnik, jak i ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej szkody odpowiadają za szkodę na zasadzie winy, bowiem wina stanowi przesłankę ich odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2007 r., sygn. akt III CSK 338/06, publ. OSNC 2007, nr 12, poz. 187, Biul. SN 2007, nr 5, s. 12 – LEX nr 259787). Przyjmuje się przy tym, że pomiędzy zawinionym zachowaniem podmiotów określonych w tym przepisie a działaniem bezpośredniego sprawcy musi zachodzić normalny związek przyczynowy (odmiennie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1980 r., sygn. akt III PR 371/79, OSPiKA 1981, nr 4, poz. 68 – LEX nr 5131). Poza tym do zaistnienia odpowiedzialności w związku ze świadomym skorzystaniem ze szkody dodatkowo muszą być spełnione trzy elementy: po pierwsze, musi dojść do uzyskania korzyści, po wtóre, osoba korzystająca musi mieć świadomość uzyskania korzyści oraz wyrządzenia drugiemu szkody, zaś po trzecie, źródłem korzyści musi być szkoda wyrządzona drugiemu (niekiedy wskazuje się, dodatkowo że istnieć winno następstwo czasowe pomiędzy wyrządzeniem szkody a uzyskaniem korzyści ze szkody). „Skorzystaniem” ze szkody będzie uzyskanie jakiegokolwiek korzyści albo o charakterze majątkowym w postaci zwiększenia aktywów, zmniejszenia pasywów, uniknięcia możliwego zmniejszenia aktywów, albo o charakterze niemajątkowym, osobistym. W przypadku osoby, która skorzystała z już wyrządzonej szkody – przesłanką tej odpowiedzialności jest jej wina w postaci świadomego skorzystania ze szkody wyrządzonej drugiemu. W takiej sytuacji o świadomym skorzystaniu ze szkody wyrządzonej przez inną osobę można mówić jedynie wówczas, gdy temu, kto ze szkody skorzystał, można przypisać winę umyślną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1980 r., sygn. akt III PR 371/79, publ. OSPiKA 1981, nr 4, poz. 68 – LEX nr 5131).

W świetle powyższych rozważań należało uznać, że pozwany A. P. posiadał legitymację bierną do występowania w charakterze strony pozwanej w niniejszej sprawie, albowiem trafne jest stanowisko strony powodowej, że jego odpowiedzialność za naprawienie szkody oraz obowiązek spełnienia regresu wobec Ubezpieczyciela wynikały z treści art. 422 k.c. w zw. z art. 828 § 1 k.c.. Pozwany generalnie nie kwestionował powyższych zasad swojej odpowiedzialności (co do zasady), jednocześnie kwestią bezsporną było, że został on prawomocnie skazany przez Sąd w postępowaniu karnym za popełnienie umyślnych przestępstw polegających na paserstwie (art. 291 § 1 k.k.) oraz przerobieniu znaku identyfikacyjnego pojazdu VIN (art. 306 k.k.) – co oznacza zgodnie z treścią art. 11 k.p.c., że ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa były wiążące dla Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę w postępowaniu cywilnym. Nie budziło zatem żadnych wątpliwości, że pozwanemu można było przypisać winę umyślną przy popełnieniu powyższych czynów niedozwolonych (deliktów), która warunkowała jego odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c..

Niezależnie jednak od powyższego, pozwany podniósł natomiast zarzuty w stosunku do wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia wskazując, że jest ono zawyżone, albowiem jego odpowiedzialność ogranicza się wyłącznie do wysokości uszczerbku, jaki został wywołany bezpośrednio poprzez jego zachowanie i tylko w granicach jego czynu. Na tej podstawie twierdził, że ponieważ przedmiotowy pojazd został zatrzymany u niego w dniu 18 listopada 2009 r. (a wówczas w protokole „Spisu i opisu rzeczy” nie stwierdzono, aby ten samochód miał jakiegokolwiek inne uszkodzenia

poza pękniętą przednią szybą), to dlatego też nie może on ponosić odpowiedzialności za późniejsze zmiany w jego stanie technicznym oraz utratę wartości, do których doszło po odebraniu od niego pojazdu. Na tej podstawie wskazywał, że uznaje za zasadne zwrócenie jedynie różnicy pomiędzy wysokością odszkodowania wypłaconego dla właścicieli pojazdu (16.000 zł), a wartością pojazdu ustaloną na dzień zatrzymania go u pozwanego, tj. na dzień 18 listopada 2009 r..

Według odmiennego stanowiska strony powodowej wszelkie zmiany w stanie pojazdu, do których doszło od chwili jego kradzieży aż do momentu zwrotu osobie uprawnionej, a także wynikający z nich uszczerbek majątkowy, są bezpośrednim skutkiem kradzieży, niezależnie od tego czy uszkodzenia powstały, gdy pojazd był w posiadaniu pozwanego, czy też w czasie, gdy został już pozwanemu odebrany. Jednocześnie powód zakwestionował, aby protokół „Spisu i opisu rzeczy” z dnia 18 listopada 2009 r. mógł stanowić wiarygodny dowód na okoliczność stanu, w jakim faktycznie znajdował się samochód osobowy marki S. (...) w momencie odebrania go pozwanemu wskazując, że w dokumencie tym zostały podane tylko takie informacje na temat odnalezionych rzeczy, które miały umożliwić ich identyfikację, bez szczegółowego opisu stanu, w którym się w danym momencie znajdowały.

W świetle powyższego kwestią sporną pomiędzy stronami, która miała bezpośrednie przełożenie na wysokość roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie – było to, czy pozwany powinien zwrócić Ubezpieczycielowi w ramach regresu różnicę pomiędzy świadczeniem wypłaconym z tytułu umowy ubezpieczenia (16.000 zł) a wartością pojazdu z chwili jego sprzedaży w dniu 12 października 2012 r. – czego domagał się powód, bądź też wartością pojazdu z chwili jego zatrzymania u pozwanego w dniu 18 listopada 2009 r. – o co wnosił pozwany.

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd stosownie do wniosków obu stron dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów samochodowych na okoliczność ustalenia wartości rynkowej samochodu osobowego marki S. (...) w kilku wariantach, tj. odpowiednio: **na dzień kradzieży pojazdu** (3 sierpnia 2006 r.), **na dzień zatrzymania pojazdu u pozwanego** (18 listopada 2009 r.), **na dzień zwrotu pojazdu Ubezpieczycielowi oraz dokonania jego oględzin i wyceny** (I kwartał 2012 r. – 9 marca 2012 r.) oraz **na dzień sprzedaży pojazdu** (12 października 2012 r.). Na wstępie należy podkreślić, że przy wycenie wartości tego pojazdu Sąd uwzględnił, że w skład wyposażenia dodatkowego samochodu wchodził system ABS (tj. system zapobiegający blokowaniu kół). W toku procesu strona powodowa wprawdzie zobowiązała się przedstawić dodatkowe dokumenty, które jednoznacznie potwierdziłyby tę okoliczność (k. 109-110) – co końcowo okazało się jednak niemożliwe (k. 123), tym niemniej Sąd uznał za uzasadnione uwzględnienie tego dodatkowego wyposażenia pojazdu przy wycenie jego wartości, albowiem z pozostałych wycen znajdujących się w aktach sprawy zarówno z dnia 22 sierpnia 2006 r., gdy rzeczoznawca nie dysponował pojazdem (k. 124-128), jak też dokonanej już po zwrocie auta Ubezpieczycielowi w dniu 9 marca 2012 r. (k. 35-40) jednoznacznie wynika, że wówczas również doliczono ten system do elementów wyposażenia dodatkowego szacowanego pojazdu, co tylko może potwierdzać, że faktycznie się tam znajdował. Jednocześnie pozwany nie kwestionował ani powyższych wycen w tym zakresie, ani też nie potrafił kategorię wskazać, czy przedmiotowy samochód posiadał ten system albo nie.

W tym stanie rzeczy z treści opinii sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłego S. S. (k. 78-102, k. 131-151 i k. 165-170) końcowo wynikało, że wartość rynkowa przedmiotowego samochodu osobowego marki S. (...) wynosiła odpowiednio: kwotę **16.600 zł** – na dzień 3 sierpnia 2006 r., kwotę **9.600 zł** – na dzień 18 listopada 2009 r., kwotę **3.300 zł** – na dzień 9 marca 2012 r. oraz kwotę **3.000 zł** – na dzień 12 października 2012 r.. Biegły kilkakrotnie uzupełniał swoją opinię, odnosząc się m.in. do zarzutów podnoszonych w sprawie przez powoda (pozwany nie kwestionował opinii). Ostateczne wnioski biegłego nie były kwestionowane przez strony i w ocenie Sądu zasługiwały na całkowite zaakceptowanie, zaś same opinie należało uznać za sporządzone w sposób profesjonalny, rzetelny, jasny i logiczny.

Dokonując analizy obu stanowisk zaprezentowanych przez strony co do kwestii zakresu odpowiedzialności osoby, która świadomie skorzystała ze szkody (art. 422 k.c.), należy zauważyć, że w doktrynie, jak też w orzecznictwie nie jest ona jednoznaczna i była szeroko komentowana. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem przyjmuje się, że ponieważ odpowiedzialność osoby, która świadomie skorzystała ze szkody jest odpowiedzialnością za własny, a nie cudzy

czyn, wobec tego **zakres jej odpowiedzialności ograniczony jest do wysokości uszczerbku, jaki został utrwalony przez jej zachowanie**. Oznacza to, że osoba korzystająca ze szkody odpowiada tylko za taką część tej szkody, z jakiej sama skorzystała. Osoba odnosząca korzyść odpowiada więc w granicach następstw własnego czynu, a nie za całą szkodę wyrządzoną przez bezpośredniego sprawcę. W tych samych granicach odpowiadała będzie solidarnie ze sprawcą (art. 441 k.c.). Według natomiast odmiennego poglądu, osoba taka, która korzysta ze szkody wyrządzonej przez bezpośredniego sprawcę, powinna odpowiadać wobec poszkodowanego za całą wysokość tej szkody.

W orzecznictwie przyjęto natomiast, że paser, który świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody, obowiązany jest do jej naprawienia nie tylko do wysokości uzyskanych przez siebie korzyści, ale **w stopniu odpowiadającym wartości nabytej rzeczy, pochodzącej z kradzieży** (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1966 r., sygn. akt I PR 162/66, niepubl. – LEX nr 6000). W konsekwencji tego korzyść odniesioną przez pasera należałoby obliczać z reguły w **wartości przyjętego przez pasera mienia pochodzącego z przestępstwa** (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1970 r., sygn. akt II PR 540/68, publ. OSNCP 1970, nr 11, poz. 198 – LEX nr 1086). Dla zaistnienia odpowiedzialności pasera istotne jest, że odniósł on korzyść w chwili nabycia przedmiotu pochodzącego z przestępstwa, natomiast bez znaczenia są dalsze losy tej korzyści, w szczególności jej utrata i pozbawienie korzyści w chwili wyrokowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1970 r., sygn. akt II PR 540/68, publ. OSNCP 1970, nr 11, poz. 198 – LEX nr 1086). Bez znaczenia również będzie ewentualny zysk, jaki uzyskał paser, sprzedając później to mienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1979 r., sygn. akt II CR 360/79, publ. OSNCP 1980, nr 7-8, poz. 142 – LEX nr 2478).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu należało w pierwszej kolejności ustalić zakres i rozmiar szkody materialnej, której doznał Ubezpieczyciel na skutek czynu niedozwolonego popełnionego przez pozwanego. Nie budziło wątpliwości, że powód na skutek kradzieży samochodu marki S. (...) (przez nieustaloną osobę) dokonał wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego w wysokości 16.000 zł, która to suma stanowiła początkową wartość poniesionej przez niego szkody. Analiza materiału dowodowego nie pozostawiała wątpliwości, że pomimo odzyskania tego pojazdu, Ubezpieczyciel nie uzyskał pełnej rekompensaty finansowej poniesionej straty. Jak już wskazano stosownie do treści art. 422 k.c. odpowiedzialność za powstanie u powoda tej szkody ponosił również pozwany. Jednocześnie z treści art. 361 § 1 i 2 k.c. wynika, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła – przy czym w powyższych granicach (w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy), naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W świetle powyższego Sąd przyjął, że pod pojęciem szkody, jakiej finalnie doznał powód należy rozumieć spadek wartości rynkowej pojazdu, do którego doszło pomiędzy chwilą wypłaty przez niego świadczenia ubezpieczeniowego, a momentem odebrania przez Ubezpieczyciela pojazdu już po zakończeniu postępowania karnego w sprawie II K 433/10. Bezsprzecznie bowiem powyższy samochód wraz z dokumentami (i kluczykiem) został zabezpieczony w dniu 18 listopada 2009 r. jako dowód rzeczowy na potrzeby postępowania karnego i dopiero postanowieniem z dnia 20 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie orzekając w przedmiocie dowodów rzeczowych nakazał zwrócić Ubezpieczycielowi powyższe rzeczy. Postanowienie to uprawomocniło się w dniu 5 grudnia 2011 r., natomiast odpis powyższego orzeczenia wraz z dokumentami dotyczącymi tego pojazdu został doręczony pozwanemu w dniu 24 stycznia 2012 r. (potwierdzenie odbioru – k. 984 akt II K 433/10). Do odbioru pojazdu doszło nieco później, bowiem jak wskazał powód było to jeszcze w I kwartale 2012 r. (w bliżej nieokreślonym dniu), natomiast w dniu 9 marca 2012 r. przeprowadzone zostały oględziny zwróconego samochodu oraz dokonano jego wyceny (k. 35-40). Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd doszedł do wniosku, że ujemne następstwa zatrzymania pojazdu na potrzeby postępowania karnego (przez okres ponad 2 lat) i związanej z tym utraty wartości powinny obciążać pozwanego A. P. – jako właśnie sprawcę deliktu, w związku z którym toczyło się to postępowanie. Wobec tego nie było podstaw do obciążenia tym ryzykiem Ubezpieczyciela (czego domagał się pozwany), który nie miał żadnego wpływu na powyższe okoliczności, aż do czasu zwrócenia mu spornego pojazdu. Jednocześnie jako miarodajną datę zwrócenia pojazdu oraz jego odbioru przez Ubezpieczyciela należało przyjąć dzień 9 marca 2012 r., w którym dokonano formalnych oględzin samochodu i jego wyceny.

Sąd natomiast uznał za zbyt daleko idące żądania strony powodowej, która domagała się, aby powyższym ryzykiem związanym z utratą wartości auta, obciążyć pozwanego aż do czasu dokonania przez Ubezpieczyciela sprzedaży przedmiotowego pojazdu, na skutek której – jak wskazał – uzyskał kwotę 2.500 zł. Z akt sprawy jasno wynika, że samochód ten został wystawiony na sprzedaż na aukcji zorganizowanej przez Ubezpieczyciela dopiero w dniu 12 października 2012 r. (tj. ponad 7 miesięcy później po odzyskaniu i wycenieniu auta) – strona powodowa nie przedstawiła natomiast żadnych okoliczności, które obiektywnie uzasadniałyby tak znaczne opóźnienie w dokonaniu tej czynności, a zatem Sąd uznał, że to powoda powinien obciążać spadek wartości pojazdu w tym okresie.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd uznał, że stosownie do ustalonego stanu faktycznego zasadnym było przyjęcie, że pozwany ponosił odpowiedzialność za szkodę doznaną przez stronę powodową wyłącznie **do kwoty 12.700 zł** (zamiast dochodzonej kwoty 13.500 zł), która stanowiła różnicę pomiędzy wypłaconą przez Ubezpieczyciela sumą ubezpieczenia w kwocie 16.000 zł, a wartością pojazdu z chwili jego odzyskania przez Ubezpieczyciela oraz dokonania jego oględzin i wyceny (tj. I kwartał 2012 r. – 9 marca 2012 r.) w wysokości 3.300 zł, która została ustalona przez biegłego S. S. i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Na marginesie należy wskazać, że wycena dokonana przez biegłego w niniejszej sprawie jednocześnie potwierdziła zasadność wypłacenia przez Ubezpieczyciela właścicielom pojazdu odszkodowania w kwocie 16.000 zł w związku z jego kradzieżą. Podkreślić przy tym należy, że pozwany nie kwestionował okoliczności kradzieży pojazdu oraz uzyskania przez właścicieli odszkodowania z tego tytułu, jak też wysokości odszkodowania wypłaconego odszkodowania (k. 118). W związku z takim stanowiskiem Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o przesłuchanie świadków wskazanych w pozwie, który to dowód został powołany właśnie na powyższe okoliczności (k. 118 odw.), które stały się bezsporne pomiędzy stronami.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 422 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.700 zł (o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku). Orzekając natomiast o odsetkach przy uwzględnieniu art. 481 k.c. Sąd uznał, że żądanie strony powodowej, która domagała się naliczania odsetek ustawowych od dnia 8 grudnia 2011 r., nie mogło być uznane za słuszne w okolicznościach tej sprawy. Należy przy tym podkreślić, że o ile faktycznie pozwany już w piśmie z dnia 16 listopada 2011 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.000 zł wypłaconej tytułem odszkodowania – w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania, które zostało doręczone mu w dniu 23 listopada 2011 r., tym niemniej w ocenie Sądu z kilku istotnych względów nie można było przyjąć, że upływ terminu wskazanego w powyższym wezwaniu skutkował wymagalnością roszczenia Ubezpieczyciela (art. 455 k.c.). Przede wszystkim należy zauważyć, że pozwany nie był wówczas uczestnikiem postępowania likwidacyjnego, a do wezwania nie dołączono żadnej dokumentacji związanej z wyceną pojazdu, co niewątpliwie utrudniało mu odniesienie się co do zasadności i wysokości wypłaconego odszkodowania. Dodatkowo Ubezpieczyciel nie powołał się w tym piśmie na reguły odpowiedzialności wynikające z treści art. 422 k.c., a wyłącznie przytoczył jako podstawę prawną art. 828 § 1 k.c. (wezwanie do zapłaty – k. 33), co mogło mylnie przekonywać pozwanego, że skoro nie jest bezpośrednim sprawcą kradzieży pojazdu, to nie ponosi z tego tytułu odpowiedzialności wobec Ubezpieczyciela. Powyższe okoliczności miały szczególne znaczenie w sytuacji, gdy uwzględni się również, że przedmiotowe wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w trakcie już odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w C. (potwierdzenie doręczenia wezwania – k. 33-34). Ze wskazanych względów, zdaniem Sądu żądanie strony powodowej, które zostało właściwie uzasadnione zarówno pod względem zasad odpowiedzialności, jak też wyjaśnienia wysokości roszczenia, po raz pierwszy zostało sformułowane w pozwie złożonym w niniejszej sprawie i dlatego też zdaniem Sądu odsetki ustawowe od zasądzonego na rzecz powoda roszczenia należało naliczać dopiero od dnia następnego po doręczeniu A. P. odpisu tego pozwu, tj. od dnia 23 września 2014 r. (potwierdzenie odbioru odpisu pozwu – k. 46). W pozostałym natomiast zakresie, szczegółowo omówionym powyżej, powództwo strony powodowej podlegało oddaleniu, jako niezasadne (o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku).

Jednocześnie uwzględniając stanowisko pozwanego Sąd na podstawie art. 320 k.p.c. dokonał rozłożenia płatności zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty 12.700 zł na 12 rat miesięcznych: pierwsza rata w wysokości 1.062,00 zł płatna w terminie do 15 dnia miesiąca następnego po dacie uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, zaś kolejnych jedenaście rat w równej wysokości po 1.058,00 zł każda – płatne odpowiednio w terminach do dnia

15 każdego następnego miesiąca, po dacie wymagalności poprzedzającej go raty wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z powyższych rat. Sąd uwzględnił przy tym sytuację osobistą i majątkową pozwanego, który wskazał, że nie ma stałego dochodu i utrzymuje się z pracy na gospodarstwie rolnym o powierzchni 10 ha, z którego uzyskuje dochód w wysokości około 15.000 zł rocznie. Żona pozwanego pracuje, przy czym otrzymuje wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej pensji oraz ma dwoje dzieci na utrzymaniu w wieku 19 i 17 lat, które obecnie się uczą. Poza gospodarstwem posiada samochód osobowy marki R. (...) (prod. 2007 r.) i żadnych oszczędności nie posiada (k. 176).

O kosztach procesu orzeczono w pkt IV sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia tych kosztów pomiędzy stronami stosownie do stopnia, w jaki zostały ostatecznie uwzględnione ich stanowiska (94%-6%). Łącznie koszty procesu, które zostały w niniejszej sprawie uiszczone w całości przez strony, wyniosły kwotę 3.752 zł (tj. 675 zł – opłata od pozwu, 2.417 zł – koszty zastępstwa pr., 660 zł – wynagrodzenie biegłego wypłacone z zaliczek stron); przy czym strona powodowa poniosła je w części do kwoty 3.592 zł (675 zł + 2.417 zł + 500 zł), zaś pozwany w kwocie 160 zł (pozostała część zaliczki w kwocie 40 zł zostanie zwrócona mu po uprawomocnieniu orzeczenia). W związku z tym, że stanowisko powoda zostało uwzględnione w 94%, pozwany był zobowiązany zwrócić mu te koszty w tym zakresie, tj. w kwocie 3.366,88 zł.